

adw. dr hab. Marlena Jankowska-Augustyn, prof. UŚ  
Instytut Nauk Prawnych  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Dyrektor Centrum Prawa Designu, Mody i Reklamy UŚ

Katowice, 31 października 2024 r.


**Recenzja**  
**rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Marszałek**  
**pt. „Wiedza tradycyjna a oznaczenia geograficzne.**  
**W poszukiwaniu skutecznej ochrony prawnej”**

### **1. Wybór tematu**

Temat pracy doktorskiej, przedstawionej do recenzji, zatytułowanej „Wiedza tradycyjna a oznaczenia geograficzne. W poszukiwaniu skutecznej ochrony prawnej” jest wyborem szczególnie celnym, odpowiadającym na współczesne potrzeby zarówno nauki, jak i praktyki prawnej. Podejmowana problematyka, obejmująca złożone relacje między wiedzą tradycyjną a oznaczeniami geograficznymi, należy do obszarów stosunkowo nowych w prawie, które dotychczas nie znalazły pełnego opracowania w literaturze prawniczej. Takie ukierunkowanie badań świadczy o wysokim wyczuciu Doktorantki w dostrzeganiu aktualnych wyzwań i luk w ochronie dziedzictwa kulturowego i tożsamości lokalnych wspólnot.

Z samego tytułu pracy można odczytać główną intencję Doktorantki, którą jest krytyczna analiza i ocena istniejących rozwiązań prawnych dotyczących ochrony





wiedzy tradycyjnej – począwszy od rozwiązań międzynarodowych, poprzez systemy regionalne, a kończąc na wybranych regulacjach krajowych. Autorka dąży do zbadania, w jakim stopniu te ramy prawne zapewniają rzeczywistą ochronę wiedzy tradycyjnej, szczególnie w kontekście jej powiązań z oznaczeniami geograficznymi, co stanowi kluczową część badań, jeszcze słabo zgłębioną w piśmiennictwie naukowym. Podejście to jest niezwykle wartościowe, zważywszy na rosnące znaczenie oznaczeń geograficznych, które stanowią ważny element gospodarki, zwłaszcza dla producentów lokalnych, dla których wiedza tradycyjna i jej ochrona mają wymiar nie tylko ekonomiczny, ale również kulturowy i społeczny. W tym kontekście wybrana problematyka odpowiada potrzebom licznych wspólnot lokalnych, również polskich, co czyni ją szczególnie aktualną i użyteczną.

Ponadto, wybór ten wpisuje się w najnowsze tendencje w prawodawstwie międzynarodowym i europejskim, gdzie wzrasta świadomość potrzeby ochrony wiedzy tradycyjnej, czego dowodem są nowe akty prawne i inicjatywy podejmowane przez organizacje międzynarodowe. Mimo tego zainteresowania, w literaturze wciąż brakuje dogłębnych analiz tej problematyki, co jeszcze bardziej podkreśla zasadność wyboru tematu przez Doktorantkę oraz jego wkład w rozwój nauki i praktyki prawnej w omawianym obszarze.

## **2. Granice obszaru badawczego, konstrukcja pracy i warsztat**

Rozpoczęcie oceny rozprawy warto poprzedzić precyzyjnym wyznaczeniem granic obszaru badawczego oraz przedstawieniem podejścia do omawianej problematyki. W kontekście zakresu tematycznego, nasuwa się refleksja, czy Doktorantka, określając tytuł pracy, nie przyjęła zbyt szerokiego ujęcia. Tytuł sugeruje rozbudowaną, wieloaspektową analizę zagadnienia, co skutkuje poświęceniem znaczącej części pracy na wybiórcze i ogólne omówienie wybranych krajów, zwłaszcza jeśli chodzi o umiejscowienie geograficzne istniejących rozwiązań prawnych. Chociaż we Wstępie dokonano pewnej próby doprecyzowania obszaru geograficznego (m.in. Indie, Brazylia, Kenia, Indonezja, Panama, Peru, Polska – ss. 9 i



12), zabrakło próby syntetycznego przedstawienia uzasadnienia dla wyboru tych konkretnych krajów oraz wyjaśnienia kryteriów selekcji ich regulacji.

Wybór państw, mimo że odzwierciedla szerokie spektrum rozwiązań prawnych, nie wydaje się do końca przejrzysty – jest raczej przykładowy niż systematyczny. Zasadne byłoby zestawienie pierwszych regulacji prawnych dotyczących ochrony wiedzy tradycyjnej w sposób bardziej usystematyzowany, co wprowadziłoby większą klarowność do analizy w zakresie terytorialnym tych rozwiązań i ich cezurę czasowej. Chociaż wskazane kraje w istocie były jednymi z pierwszych, to warto zwrócić uwagę na pozostałe, tym bardziej, że nie ma ich wiele.

**Filipiny** już w 1997 roku przyjęły ustawę *Indigenous Peoples' Rights Act*, obejmującą prawa rdzennej ludności do ziemi oraz kultury, w tym także ochronę wiedzy tradycyjnej, która wymaga zgody wspólnot na jej dostęp i użycie.


**Kostaryka** zaś wprowadziła *Biodiversity Law* (1998), obejmującą ochronę wiedzy tradycyjnej związanej z zasobami biologicznymi, która także wymaga zgody i podziału korzyści dla wspólnot przy korzystaniu z tej wiedzy.

**Wenezuela** w ustawie *Law on Biological Diversity* (2000) uregulowała kwestie ochrony wiedzy tradycyjnej w kontekście różnorodności biologicznej, przyznając wspólnotom rdzennym prawa do ochrony i korzystania z ich wiedzy.

Na koniec warto we wprowadzeniu wspomnieć również o **RPA**, gdzie wprowadzono *Intellectual Property Laws Amendment Act* (2013) – ustawę, która uwzględnia ochronę wiedzy tradycyjnej, zwłaszcza w zakresie ekspresji kulturowej.


Ujęcie takich przykładów pozwoliłoby na przejrzyste przedstawienie krajów, które odegrały pionierską rolę w kształtowaniu ochrony wiedzy tradycyjnej, a tym samym wzbogaciłoby analizę i zwiększyło jej merytoryczną klarowność w odniesieniu do zakresu badań.

Warto zastanowić się nad genezą problemu ochrony wiedzy tradycyjnej, uwzględniając akty prawne, które jako pierwsze wprowadzały namiastkę tej ochrony,



choć jeszcze bez bezpośredniego odniesienia do samego pojęcia wiedzy tradycyjnej. Te wczesne podejścia nie nazywały bezpośrednio ochrony „wiedzą tradycyjną,” jednak dążyły do uznania i zabezpieczenia praw ludności rdzennej oraz ochrony ich dziedzictwa kulturowego, co pośrednio obejmowało aspekty wiedzy tradycyjnej. Przykładowo, w Australii *Aboriginal Land Rights Act* z 1976 roku nadał rdzennym społecznościom prawa do ziemi, co w sposób pośredni obejmowało wiedzę związaną z tymi terenami, a *Native Title Act* z 1993 roku dodatkowo rozszerzył te prawa na ochronę dziedzictwa kulturowego. W Nowej Zelandii już traktat *Treaty of Waitangi* z 1840 roku, choć dokument kolonialny, w sposób dorozumiany uznawał prawa Maorysów do ich ziem, lasów i zasobów rybnych, a także do wiedzy związanej z tymi zasobami. Ważnym krokiem było też złożenie *Wai 262 Claim* w 1991 roku, mającego na celu ochronę wiedzy i wyrazu kulturowego Maorysów, co znacząco wpłynęło na dalsze regulacje dotyczące ochrony wiedzy tradycyjnej w Nowej Zelandii. W Stanach Zjednoczonych, *Indian Arts and Crafts Act* z 1935 roku wprowadził ochronę sztuki, rzemiosła i związanej z nimi wiedzy rdzennej przed nadużyciami ze strony osób spoza społeczności rdzennej, a ustawa *American Indian Religious Freedom Act* z 1978 roku uznała prawo rdzennych Amerykanów do praktykowania tradycyjnych religii, w tym związanych z nimi rytuałów i ceremonii, które często obejmują wiedzę dotyczącą roślin leczniczych i praktyk sakralnych. W Kanadzie *Indian Act* z 1876 roku, choć kontrowersyjny i ograniczający, wprowadzał namiastkę uznania elementów rdzennego zarządzania i tradycyjnych sposobów życia, co później zostało rozszerzone przez umowy roszczeń terytorialnych zawierane od lat 70. XX wieku, w ramach których uznano prawa do wiedzy tradycyjnej przez przyznanie rdzennym wspólnotom kontroli nad ich ziemiami i zasobami. W Meksyku ustawa *General Law on Linguistic Rights of Indigenous Peoples* z 2003 roku, uznając rdzenne języki, pośrednio chroniła dziedzictwo kulturowe zawarte w przekazach językowych.






Doktorantka podzieliła pracę na cztery rozdziały. Doktorantka formułuje cel pracy, którym jest „próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy jest możliwa skuteczna ochrona wiedzy posiadanej przez społeczności tubylcze i lokalne za pomocą mechanizmów przewidzianych dla ochrony oznaczeń geograficznych, a także próba określenia odpowiednich rozwiązań mogących służyć tej ochronie”, a teza twierdzenie, że oznaczenia geograficzne nie zapewniają skutecznej ochrony wiedzy tradycyjnej. Czy w badanym obszarze nie należałoby rozważyć sformułowania hipotezy lub tezy badawczej, w tym poświęcenie więcej miejsca metodologii pracy? Cel i zakres badania można by wówczas precyzyjnie określić poprzez wyraźne wskazanie problemów badawczych oraz kryteriów ich weryfikacji. Dobre pytanie badawcze powinno cechować się oryginalnością, jasnością, odpowiednim poziomem ogólności oraz możliwością uzyskania jednoznacznej odpowiedzi. W przedstawionych pytaniach badawczych dostrzegalny jest zbyt szeroki, niekiedy oczywisty zakres, co sprawia, że ich weryfikacja jest utrudniona, ponieważ brak jest możliwości zastosowania adekwatnych, precyzyjnych narzędzi badawczych. Doktorantka stara się dowieść, że „oznaczenie geograficzne nie zapewnia skutecznej ochrony wiedzy tradycyjnej”, jednak taka teza, z perspektywy wykładni systemowej, językowej oraz celowościowej, wydaje się stosunkowo oczywista. Gdyby Doktorantka pragnęła rozszerzyć badany obszar o pytania szczegółowe – typu: dlaczego ta ochrona jest nieskuteczna (w ujęciu tak praktycznym, jak zwłaszcza systemowo-teoretycznym), czy teza ta ulega uogólnieniu na wszystkie produkty/dobra, tudzież w jakim stopniu jest nieskuteczna – byłoby to z korzyścią dla istoty podejmowanych badań.

Należy pamiętać, że zadaniem badań naukowych jest przede wszystkim odkrywanie nowych prawd, a w dalszej kolejności formułowanie przełomowych teorii naukowych. Innymi słowy, badania te mają na celu „teoretyczne i empiryczne wyjaśnianie lub odzwierciedlanie realnej rzeczywistości,” co można osiągnąć poprzez operacje myślowe, takie jak analiza i synteza, dedukcja i indukcja, porównywanie i przeciwstawianie, a także uogólnianie i wnioskowanie (J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002, s. 21, 24).






Podążając za myślą Leona Petrażyckiego, warto zauważyć, że „najważniejszym zadaniem przyszłych badań naukowych zjawisk prawnych jest możliwie dogłębne zbadanie różnych typów zewnętrznych przejawów doświadczenia prawnego, różnicy między tymi przejawami i przejawami podobnych procesów umysłowych (zwłaszcza natury moralnej) itd. – w celu zdobycia bazy naukowej do analizy (...)” (L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności, Podstawy psychologii emocjonalnej*, Warszawa 1930, § 2, s. 16). Takie podejście do analizowanego zagadnienia mogłoby prowadzić do sformułowania wniosków praktycznych oraz uwag *de lege ferenda*, które stanowiłyby cenne źródło informacji zarówno dla przedstawicieli środowiska akademickiego, jak i tego żywo zainteresowanego rozwiązaniami prawnymi.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na rozróżnienie sfery normatywnej i nienormatywnej w kontekście prowadzonych badań nad ochroną wiedzy tradycyjnej, i oznaczeń geograficznych. Takie podejście pozwala na rozdzielenie analizy dotyczącej regulacji prawnych (sfera normatywna) od obserwacji i wniosków o charakterze teoretycznym i opisowym (sfera nienormatywna).

**Sfera normatywna** odnosi się do zagadnień prawnych i regulacyjnych związanych z ochroną wiedzy tradycyjnej oraz oznaczeń geograficznych. W badaniach oznacza to szczegółową analizę istniejących przepisów prawnych, zasad oraz norm obowiązujących zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Celem takiej analizy jest ocena skuteczności i zgodności aktualnych regulacji prawnych oraz określenie ewentualnych obszarów, które mogłyby wymagać zmian w celu lepszego zabezpieczenia interesów wspólnot lokalnych.

**Sfera nienormatywna** obejmuje natomiast aspekty niezwiązane bezpośrednio z przepisami prawa, koncentrując się na analizie teoretycznej i kontekstowej wiedzy tradycyjnej oraz oznaczeń geograficznych. W badaniach tego typu istotne jest zrozumienie kontekstu kulturowego, historycznego i społecznego oraz znaczenia wiedzy tradycyjnej dla społeczności lokalnych. Takie podejście pozwala zgłębić motywacje, wartości oraz skutki społeczne, jakie wiążą się z ochroną tego rodzaju zasobów, bez odwoływania się do określonych norm prawnych.






Rozdzielenie obu sfer umożliwia kompleksowe spojrzenie na problematykę ochrony wiedzy tradycyjnej i oznaczeń geograficznych, dostarczając wniosków zarówno o charakterze prawnym, jak i społecznym, co może przyczynić się do lepszego zrozumienia i skuteczniejszego uregulowania tych zagadnień.

Ze względu na fakt, że przedmiotem rozprawy doktorskiej jest zagadnienie prawne, w badaniach powinno zostać wykorzystane przede wszystkim podejście prawnicze, przy jednoczesnym uwzględnieniu złożoności analizowanego tematu. Doktorantka wskazuje na podstawowe metody badawcze, takie jak metoda dogmatyczno-prawna, systemowa oraz prawnoporównawcza, które umożliwiają analizę rozwiązań przyjętych lub projektowanych w innych systemach prawnych w celu przybliżenia i oceny praktyk legislacyjnych. Jak wiadomo, metoda dogmatyczno-prawna służy analizie judykatury i materiałów legislacyjnych, w szczególności w odniesieniu do systemu prawnego Unii Europejskiej i Polski.

Wątpliwość budzi sformułowanie, gdzie Doktorantka wskazuje, że "przeprowadzono badania empiryczne polegające na analizie tekstów prawnych i orzecznictwa, które odnoszą się do przedmiotu dysertacji". Podkreślenia wymaga okoliczność, że analiza tekstów prawnych i orzecznictwa to klasyczna metoda badawcza w naukach prawnych, jednak trudno uznać ją za typowe badanie empiryczne w ścisłym znaczeniu. W badaniach empirycznych chodzi o pozyskiwanie danych poprzez obserwację, eksperyment lub zbieranie informacji z rzeczywistych źródeł, takich jak ankiety, wywiady czy studia przypadków, co pozwala na analizę i interpretację wyników opartych na doświadczeniu i obserwacji. W kontekście nauk prawnych, analiza tekstów prawnych i orzecznictwa należy bardziej do metod badania **desk research** (badań gabinetowych) i **analizy normatywnej** niż do badań empirycznych. Celem tej metody jest interpretacja przepisów i zasad, a także analiza ich zastosowania w orzecznictwie, co ma charakter teoretyczny lub dogmatyczny, a nie empiryczny. Można by więc określić to jako badanie **desk research z elementami**





**analizy normatywnej** – lepiej oddałoby to specyfikę pracy prawnej niż określenie „badania empiryczne”.

W dalszej części dysertacji zauważalny jest brak pełnego wykorzystania wspomnianych metod w analizie przedmiotu, co ogranicza badanie do przytaczania definicji bez dokonania pogłębionej syntezy interpretacyjnej, o czym będzie w dalszej części recenzji.

Praca z naddatkiem uwzględnia literaturę dostępną w polskiej i zagranicznej bibliografii (m.in. I.B. Mika, A. Gebru), jednakże Doktorantka nie dostarcza informacji o szeroko zakrojonej kwerendzie literatury zagranicznej, w tym dostępnej w kluczowych bazach danych, takich jak HeinOnline czy Westlaw.


Warsztat językowy, w tym redakcja dysertacji wyróżnia się precyzją i jasnością sformułowania. W tym zakresie Autorka nie ustrzegła się jednakże drobnego błędu, pisząc że nowelizacja stała się „nieczytelna”. Poprawnie brzmiałoby „nieczytelna”, stąd w języku naukowym unika się formy imiesłowowej, która naprowadza zbędne meandry języka polskiego.

### **3. Podstawowe zalety rozprawy**

Podstawowym walorem recenzowanej rozprawy jest trafny i szczególnie aktualny wybór tematu, który znajduje się w centrum współczesnych dyskusji dotyczących ochrony wiedzy tradycyjnej oraz oznaczeń geograficznych. Autorka przeprowadziła rzetelną kwerendę, obejmującą szeroki zakres materiału badawczego, który został szczegółowo opracowany i logicznie usystematyzowany, co nadaje pracy spójność metodologiczną oraz wysoką przejrzystość strukturalną. Praca odznacza się jasnym układem treści i konsekwentnym rozłożeniem akcentów merytorycznych, co świadczy o dokładnym zrozumieniu tematu i umiejętności jego analitycznego








przedstawienia. Przejrzystość naukowego wywodu i rzeczowy język świadczą o dyscyplinie Autorki w zakresie opracowywania zagadnień, przy jednoczesnym zachowaniu odpowiedniego poziomu precyzji i rzeczowości. Lekkość języka, przy zachowaniu standardów naukowych, świadczy o wysokim poziomie zrozumienia tematu przez Autorkę, a także o jej umiejętności przekazywania złożonych zagadnień w sposób przystępny, lecz rzeczowy.

Zasadnicze znaczenie dla tego tematu ma rozróżnienie między wiedzą tradycyjną a oznaczeniami geograficznymi, co Autorka uwzględnia w sposób świadczący o szczegółowej znajomości regulacyjnych i konceptualnych odmienności obu kategorii. Wiedza tradycyjna obejmuje kompleksowy zbiór praktyk, wierzeń, umiejętności i technologii przekazywanych w obrębie społeczności lokalnych i rdzennych, które stanowią fundament ich dziedzictwa kulturowego oraz tożsamości. Prawna ochrona wiedzy tradycyjnej jest ukierunkowana na zachowanie autentyczności tych zasobów oraz ochronę praw wspólnot do ich posiadania i wykorzystywania, co jest szczególnie istotne w kontekście ochrony bioróżnorodności oraz nieuprawnionego wykorzystania zasobów kulturowych. Z kolei oznaczenia geograficzne są kategorią prawną o odmiennym celu i funkcji: mają na celu ochronę renomy i jakości produktów, które są ściśle powiązane z miejscem ich pochodzenia. Stanowią one instrument prawny, który wspiera lokalne gospodarki oraz chroni autentyczność i jakość wyrobów lokalnych w warunkach konkurencji rynkowej.

Dokładne rozróżnienie obu kategorii – wiedzy tradycyjnej i oznaczeń geograficznych – stanowi kluczowy element analizy przeprowadzonej w pracy, co nadaje jej precyzji naukowej oraz umożliwia dogłębną refleksję nad odmiennymi podejściami prawnymi koniecznymi dla skutecznej ochrony tych zasobów. Taki sposób opracowania tematu wnosi znaczący wkład do dyskusji naukowej, uwzględniając złożoność omawianych kategorii oraz wieloaspektowy charakter ochrony wiedzy tradycyjnej i oznaczeń geograficznych, a także pokazuje, że Autorka dostrzega istotne wyzwania oraz specyficzne potrzeby regulacyjne w tym zakresie.





Warsztat naukowy Autorki cechuje się solidnym przygotowaniem metodologicznym i rzetelnym podejściem do konstrukcji pracy. Struktura rozprawy jest starannie przemyślana i dobrze zorganizowana, co sprzyja klarowności analizy i przejrzystości prezentowanych treści. We wstępie Autorka przedstawia czytelne wprowadzenie do podejmowanej problematyki, dokładnie wyznaczając zakres i cele badawcze, co ułatwia odbiorcy śledzenie toku rozważań. Każdy rozdział kończy się syntetycznym podsumowaniem, które pozwala na uporządkowanie wniosków po każdym etapie analizy, a także umożliwia lepsze zrozumienie całokształtu podejmowanego zagadnienia.


Na uwagę zasługuje również imponujący dobór literatury, który obejmuje około 150 pozycji – zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Autorka wykazała się sumiennością w doborze źródeł, choć ich analiza mogłaby być nieco głębsza. Należy jednak podkreślić, że tak szeroka baza bibliograficzna stanowi solidne zaplecze merytoryczne, świadcząc o dokładności kwerendy oraz o dostosowaniu materiału literaturowego do potrzeb omawianej problematyki (por. uwagę w pkt. 2).

#### 4. Uwagi krytyczne

Normalnym i przyjętym zadaniem recenzenta nie jest wszak wyłącznie podkreślanie pozytywnych aspektów ocenianej pracy, ale także zwrócenie uwagi na jej ewentualnie elementy słabsze, może czasem niezbyt dokładnie przemyślane, a w konsekwencji niewystarczająco dopracowane w rozprawie. Uwagi krytyczne stanowią więc integralną część recenzji i, choć nie mają na celu podważenia wartości pracy, powinny służyć Autorce jako wskazówki do dalszego udoskonalenia dzieła. Należy zauważyć, że w pracy pojawia się kilka uchybień, które warto poddać analizie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że w dysertacji zauważalny jest brak pełnego wykorzystania metod prawniczych w analizie przedmiotu, co ogranicza badanie do przytaczania definicji bez dokonania pogłębionej syntezy interpretacyjnej. Autorka referuje wyłącznie istniejące pojęcia i ujęcia tematów, nie stosując wykładni





prawniczej, która mogłaby umożliwić bardziej kompleksowe podejście do analizy oznaczeń geograficznych. Wybrana tematyka wykazuje cechy stosunkowo nowej, nieprzebadanej w literaturze prawniczej, „dziewiczej” wręcz domeny, co z jednej strony sprawia, że dostępny warsztat jest ograniczony. Zastany stan *state of art* pozwala jednakże na wykazanie się własną twórczą interpretacją i syntezą pojęć, konstrukcji i mechanizmów.


Przykładowo:

**Wykładnia historyczna** mogłaby tutaj wskazać, jak koncepcja oznaczeń geograficznych ewoluowała, analizując genezę i rozwój pojęcia w przepisach prawa krajowego i międzynarodowego, w tym w traktatach i porozumieniach. **Wykładnia systemowa i systematyczna** pozwoliłaby z kolei na umiejscowienie oznaczeń geograficznych w szerszym kontekście systemu ochrony własności intelektualnej, ukazując ich relacje z innymi kategoriami, takimi jak znaki towarowe, czy wiedza tradycyjna.

**Wykładnia językowa** mogłaby posłużyć do szczegółowej analizy sformułowań w definicjach prawnych oznaczeń geograficznych i wiedzy tradycyjnej, na przykład poprzez interpretację kluczowych terminów takich jak „pochodzenie,” „jakość”, „lokalny”, „tradycyjny” oraz ich znaczenie w kontekście prawnym. **Wykładnia celowościowa i funkcjonalna** mogłyby z kolei uwzględnić podstawowy cel ochrony oznaczeń geograficznych oraz wiedza tradycyjna – tj. ochronę interesów konsumentów oraz wspólnot lokalnych – oraz sprawdzić, czy istniejące przepisy efektywnie realizują te cele.

**Wykładnia dynamiczna** mogłaby umożliwić analizę oznaczeń geograficznych w świetle zmieniających się realiów rynkowych, jak np. globalizacja i rosnące zainteresowanie produktami regionalnymi. Wykorzystanie **wykładni statycznej** mogłoby natomiast skoncentrować się na interpretacji przepisów o oznaczeniach geograficznych w ich pierwotnym brzmieniu, bez uwzględniania wpływów współczesnych tendencji.






W istocie spora część pracy interpretacyjnej została w pracy wykonana, niemniej bez nazwania jej i naprowadzenia kolejno następującymi po sobie metodami.

Takie podejście, oparte na różnorodnych metodach wykładni, mogłoby wzbogacić dysertację o wieloaspektową analizę oznaczeń geograficznych, umożliwiając Autorce formułowanie bardziej kompleksowych i uzasadnionych wniosków. Recenzentka zdaje sobie sprawę, że zacytowanym zwyczajem jest nie podejmować się wykładni i interpretacji regulacji obcych, niemniej zasadne byłoby sięgnięcie do źródeł historycznych i literatury w celu odnalezienia namiastek znanych w systemie prawa polskiego metod wykładni. Niemniej, brakuje rozbudowanej części poświęconej *stricte* regulacji prawa polskiego i próby rekonstrukcji zakresów znaczeniowych tych instytucji. Jest to kolejne uchybienie w pracy, którego nie można przeoczyć.

Nadto, jak wskazywano wyżej zważywszy na ten szeroki zakres tematu warto byłoby od samego początku, w tym począwszy od uściślenia tematu pracy, wskazać, na jakich obszarach geograficznych i regulacyjnych Doktorantka się koncentruje się, i dlaczego tak czyni. W zastanym układzie pracy dobór omawianych regulacji w rodz. 1 lub 4 zdaje się być przypadkowy, przy czym recenzentka swym prerozumieniem zakłada, że tak nie jest.

Innym niedociągnięciem są pojedyncze uogólnienia językowe, przez które praca traci na precyzji naukowej. Uchybienia te pozwalają dostrzec brak przeprowadzenia należytej dyferencjacji pojęć, która pozwoliłaby na poruszanie się po analizowanym terytorium wręcz z „chirurgiczną” precyzją. Przykładowo, na s. 50 Autorka pisze o folklorze, tudzież poprawniej rzecz ujmując „tradycyjnym przejawie kultury”, na przykładzie tradycyjnego stroju Masajów *shuka* i przywłaszczeniu kulturowym domu mody LVMH. Wątpliwym jest, czy tradycyjny przejaw kultury rzeczywiście stanowi synonim wiedzy tradycyjnej. Łatwiej wyobrazić można sobie relację krzyżowania. Jeśli wiedza tradycyjna ma w tym przypadku oznaczać: 1) wiedzę materiałową i adaptację tychże, 2) znaczenie kulturowe kolorów i wzorów,





3) techniki tkackie na wysokim poziomie estetyki, 4) spójność społeczności i wartości kulturowe, to byłoby warto wskazać, które z nich LVMH przywłaszczył w zakresie wiedzy tradycyjnej. W innym miejscu, Doktorantka pisze „kolejnym aktem prawnym obejmującym ochroną kenijską wiedzę tradycyjną jest *krajowa polityka w zakresie wiedzy tradycyjnej, zasobów genetycznych i tradycyjnych wyrażeń kulturowych z 2009 roku*”. Być może warto byłoby na potrzeby tych lub przyszłych badań spróbować rozbić te obszary i ponownie je zsyntezować dla korzyści interpretacji prawnych. Autorka także dopiero w tym miejscu pisze, że folklor jest aspektem wiedzy tradycyjnej. Tym bardziej doprecyzowanie zakresów definicyjnych byłoby wskazane. Mogłoby przyjąć postać ściśle odautorską, konceptualną.


W pracy brakuje istotnych wniosków na przyszłość, w tym *de lege ferenda* z ich uzasadnieniem. Byłby to niezmiernie cenny aspekt wieńczący badania stanowiący przyczynek do publikacji zagranicznej naświetlającej problematykę, której ramy prawne nadal meandrują.

## 5. Wniosek końcowy

W recenzowanej rozprawie Pani mgr Joanna Marszałek podjęła bardzo ważne i prawniczo ciekawe zagadnienie wiedzy tradycyjnej, które przeciwstawiła kategorii prawnej oznaczenia geograficznego.

Rozprawa doktorska została precyzyjnie przygotowana i cechuje się wysokim poziomem przejrzystości oraz naukowej spójności. Przedstawienie zagadnień związanych z ochroną wiedzy tradycyjnej odznacza się logiczną strukturą i dokładnością, a argumentacja Doktorantki została dobrze osadzona w starannie dobranych źródłach normatywnych, literaturze przedmiotu oraz orzecznictwie. Problematyka badawcza, założenia teoretyczne oraz wnioski wynikające z przeprowadzonych badań są klarownie i konsekwentnie ujęte, co świadczy o integralności i dojrzałości naukowej całej pracy. Rozprawa mgr Joanny Marszałek





dowodzi Jej zaawansowanej wiedzy teoretycznej w dziedzinie nauk prawnych oraz umiejętności prowadzenia samodzielnych badań naukowych.

Badania zrealizowane przez Doktorantkę charakteryzują się wysoką precyzją językową oraz stylistyczną, a przyjęte założenia i wyprowadzone wnioski są należycie umotywowane. Zastosowana metodologia oraz identyfikacja praktycznych implikacji wyników badań potwierdzają znaczenie naukowe rozprawy. Rozprawa doktorska mgr Joanny Marszałek pt. „Wiedza tradycyjna a oznaczenia geograficzne. W poszukiwaniu skutecznej ochrony prawnej” spełnia wymagane standardy naukowe i stanowi rzetelną podstawę do publicznej obrony, zakładając, że Autorka dopełni pozostałych wymogów formalnych.

W świetle powyższego Doktorantka spełnia kryteria wskazane w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2024 r. poz. 1571 t.j.).

